



Zdjęcia z duszą

JAK ZOSTAĆ FOTOGRAFEM Z WIZJĄ

David duChemin

Helion 

Tytuł oryginału: The Soul of the
Camera: The Photographer's Place
in Picture-Making

Tłumaczenie: Piotr Cieślak

ISBN: 978-83-289-3456-6

© Helion S.A. 2018, 2022, 2026

Authorized translation of the original
English title: *The Soul of the Camera*
© 2017 by David duChemin,
published by Rocky Nook, Inc.
All images © David duChemin
unless otherwise noted.

All rights reserved. No part of this book may
be reproduced or transmitted in any form
or by any means, electronic or mechanical,
including photocopying, recording or by
any information storage retrieval system,
without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Nieautoryzowane rozpowszechnianie
całości lub fragmentu niniejszej publikacji
w jakiegokolwiek postaci jest zabronione.
Wykonywanie kopii metodą kserograficzną,
fotograficzną, a także kopiowanie książki
na nośniku filmowym, magnetycznym
lub innym powoduje naruszenie praw
autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są
zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź
towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich
starań, by zawarte w tej książce informacje
były kompletne i rzetelne. Nie biorą
jednak żadnej odpowiedzialności ani
za ich wykorzystanie, ani za związane z tym
ewentualne naruszenie praw patentowych
lub autorskich. Autor oraz wydawca
nie ponoszą również żadnej
odpowiedzialności za ewentualne szkody
wynikłe z wykorzystania informacji
zawartych w książce.

Helion S.A.
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel. 32 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
WWW: helion.pl (księgarnia internetowa,
katalog książek)

Drogi Czytelniku!
Jeżeli chcesz ocenić tę książkę,
zajrzyj pod adres
helion.pl/user/opinie/zdjevv
Możesz tam wpisać swoje uwagi,
spostrzeżenia, recenzje.

Printed in Poland.

Kup książkę
Poleć książkę
Oceń książkę

Księgarnia internetowa
Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

iv	O autorze	129	Porzuć dążenie do perfekcji
vii	Wstęp	139	W poszukiwaniu historii
001	Rola rzemiosła	153	Rola widzów
011	Odkrycie wizji	163	Odrzucanie porównań
021	Troska o język	173	Autentyczność
033	Chęć interpretacji	181	Krytyka
045	Potrzeba otwartości	193	Potrzeba miłości
057	Cierpliwość	203	Odwaga
067	Uwiecznianie chwili	213	Odrzucenie zasad
079	Szacunek dla procesu twórczego	223	(Zmienne) wyczucie piękna
095	Gotowość do poddania się	233	Dyscyplina
107	Posłuszeństwo wobec ciekawości	243	O tym, co po aparacie
119	Improwizacja	255	Dążenie do mistrzostwa
		267	Podsumowanie
		271	Skorowidz

Potrzebujesz kogoś,
kto wie, na czym
polega tworzenie,
zmaganie się
z dążeniem do
autentyczności
i walka o to, by
rzemiosło potrafiło
wyrazić wizję.

Krytyka

SKORO JUŻ OTWORZYLIŚMY puszkę Pandory z rozważaniami o tym, co inni ludzie sądzą o naszej pracy, to niebezpiecznym będzie porozmawiać o krytyce. Niewiele jest rzeczy, które pomagają fotografowi się rozwijać (uczyć się zasypywać przepaść między tym, co my sądzymy na temat naszych prac, a tym, jak postrzegają je inni) bardziej niż konstruktywna krytyka.

Krytyka jako taka nie należy do rzadkości. Każdy ma jakąś opinię, a jeśli publikujesz swoje prace w internecie, to wcześniej czy później staniesz się obiektem większej ilości krytyki, niż byś oczekiwał. Większość z owych opinii jest wygłaszana przez fotografów, którzy ledwie mieli aparat fotograficzny w rękach wystarczająco długo, by osiągnąć jakąś biegłość w rzemiośle, ale gdzież im tam do mistrzowskiego opanowania samego medium. Lwia część takiej krytyki jest przesycona zazdrością albo zawiścią, a nawet te dobrotliwe komentarze często są pisane w tonie „Cóż, gdyby to było *moje* zdjęcie...”.

Są też ludzie, którzy Cię kochają i z tego względu będą kochać Twoje prace niezależnie od kwestii rzemiosła czy sztuki. Będą przepełniać Twoje serce radością i podbudowywać poczucie pewności siebie, i bardzo słusznie. Nie należy jednak

mylić korzystnych opinii z czymś korzystnym dla doskonalenia rzemiosła. Jeśli chcesz iść do przodu, szukaj krytyków, a nie fanów. A raczej szukaj jednych i drugich, ale rozważnie wybieraj głosy, w które się wsłuchasz, pamiętając, że jedyną rzeczą gorszą od słuchania złych głosów jest słuchanie ich zbyt wielu.

Dobrze wybrany krytyk to taka osoba, co do której czujesz, że możesz się od niej czegoś nauczyć. Ktoś, komu możesz zaufać. Ktoś, kto potrafi wnieść coś do sprawy. I najlepiej ktoś zaprawiony w bojach. Innymi słowy — ktoś wiarygodny. Potrzebujesz kogoś, kto wie, na czym polega tworzenie, zmaganie się z dążeniem do autentyczności i walka o to, by rzemiosło potrafiło wyrazić wizję. I potrzebujesz kogoś, kto pochyli się nad Twoimi pracami z należną im uwagą. Samo powierzenie innemu człowiekowi prac o głęboko osobistej wymowie jest już dostatecznie trudne; im mniej barier będzie dzieliło Cię przed prawdziwym odsłonięciem się i otwarciem, tym lepiej.

Kiedy wybierasz mentora albo dowolną inną osobę, która ma zaważyć na Twoich pracach, wybierasz nie tylko kogoś, kogo będziesz słuchał, ale jednocześnie kogoś, kogo słuchał nie będziesz — konkretnie wszystkich pozostałych. To nie znaczy, że nie należy pozostawać otwartym na wszelkie uwagi z innych źródeł. Oznacza to, że w danej chwili należy słuchać tylko jednego głosu, bowiem w przeciwnym razie ryzykujesz paraliż wynikający z nadmiaru możliwości. Ocenianie opinii pojedynczo pozwala poświęcić tym opiniom należną im uwagę i skonfrontować je z innymi, poznanymi wcześniej opiniami lub ideami. Takie podejście daje swobodę niezbędną do bycia prawdziwie otwartym. Otwartość też ma swoje granice — lepiej w pełni otworzyć się w danej chwili na jedną rzecz, niż rozmienić na drobne i otworzyć na wiele różnych, czasami sprzecznych pomysłów.

Przyjmowanie krytyki jest proste. Pozwalasz komuś innemu przyjrzeć się Twoim pracom i zajrzeć w głąb duszy. Wymaga to jednak pokory i chęci do prawdziwego słuchania; dwóch cech, które niewielu ludziom przychodzi naturalnie — mnie także nie. Potrzebujemy ich jednak, jeśli mamy dostrzec swoje słabe punkty.

Niektórzy potrzebują usłyszeć, pod jakimi względami ich prace są słabe. Niektórzy potrzebują głosów wskazujących mocne punkty ich prac. Z najróżniejszych powodów opieramy się jednym lub drugim głosem; czasami wszystkim. Ale jeśli w naszej sztuce ma być jak najwięcej nas, jeśli ma ona zyskać szansę na stanie się czymś więcej, to nie możemy się ograniczać do otwartości na konstruktywne punkty widzenia z zewnątrz; musimy sami ich szukać. Jeśli częścią naszej pracy jest postrzeganie świata na nowe sposoby, to ów świat powinien obejmować także nasze prace. Nie można być otwartym tylko wtedy, gdy przychodzi to z łatwością.

Wierzę też, że ważne jest udzielanie krytyki. Zawdzięczam mojej pasji tak wiele, że z radością odwzajemniam to, co sam dostałem. Uwielbiam uczyć i być częścią czyjejś drogi twórczej. Ale moja chęć oglądania i omawiania cudzych prac nie jest czysto altruistyczna. Ucząc (w tym wygłaszając krytykę), sam uczę się równie wiele jak podczas lektury książek. Pogłębia to moją wiedzę, podważa sens uprzedzeń i sprawia, że kielkują we mnie nowe pomysły.

W świecie popularnej fotografii niewiele mówi się o tym, *jak* udzielać konstruktywnej krytyki. Wypracowałem własne pomysły na temat tego, jak krytykować w sposób służący odbiorcy, a nie tylko swojemu ego, i robić to szczerze, ale bez ranienia i zmuszania odbiorcy do reakcji obronnej i zatykania uszu. Byłem więc zaskoczony, gdy odbicie tego nastawienia odnalazłem u poety Johanna Wolfganga von Goethego. Goethe sugerował trzy zasady krytyki mające formę trzech pytań. Co artysta próbuje powiedzieć? Czy zamiar artysty się powiodł? Czy warto było go zrealizować? Sądzę, że te pytania są pomocne nie tylko, jeśli chodzi o kierowanie krytyką cudzych prac, ale także samokrytyką.

Co artysta próbuje powiedzieć?

To pytanie dotyczy wizji. Zapewne nie jesteś zaskoczony, że to napisałem. Wciąż wierzę, że wizja jest początkiem procesu fotograficznego. To ta rzecz wewnątrz nas, która przede wszystkim każe nam przyłożyć aparat fotograficzny do oka. I to ta

rzecz, względem której będziemy oceniać swoją pracę, aby określić, czy zdjęcie się udało, czy jest po prostu szkicem, który o krok przybliży nas do celu.

Dowolna opinia (czy ze strony innych, czy to ze strony naszego wewnętrznego krytyka) nie przysłuży się czemukolwiek, jeśli w pierwszej kolejności nie weźmiemy pod uwagę tego pytania. Jeśli widzowie nie są pewni, co chciałeś wyrazić, na co zwrócić uwagę albo jakie pytania chciałeś zadać, to nie będą mieli żadnego powodu w poinformowaniu Cię, czy otrzymane zdjęcie jest dobre. Jeśli nie wiesz tych rzeczy albo nie jesteś skłonny ich odkrywać za pomocą aparatu fotograficznego, to będziesz miał poważne problemy z oceną własnej pracy, choć samo fotografowanie będzie Ci przychodzić z łatwością.

Czy zamiar artysty się powiódł?

To kwestia realizacji. Jeśli wziąć pod uwagę rozmaite wybory, jakich mógł dokonać fotograf, to czy jego decyzje sprawiły, że zdjęcie jest bliższe wyrażenia pierwotnego zamysłu? To pytanie dotyczy nie tylko rzemiosła, ale także upodobań. Niektórzy będą preferowali konkretny sposób kadrowania albo woleli jedną perspektywę od innej. Niektórzy lubią spontaniczność wynikającą z lekkiego rozmycia obrazu, do jakiego dochodzi przy dłuższych czasach naświetlania, inni preferują ostrzejszy obraz.

Są to kwestie gustu. Krytyka nie ma na celu stwierdzenia, że jedno jest lepsze od drugiego. Krytyka dąży do omówienia możliwości i wyborów. Czy dokonane wybory przybliżają zdjęcie do zamierzeń fotografa czy raczej je od nich oddalają? Jakie inne decyzje można było podjąć? W takich dyskusjach nie ma miejsca na słowo „powinien”.

Czy warto było go zrealizować?

Ja zadaję sobie to pytanie na inne sposoby. Czy to istotne? I co z tego? Kogo to obchodzi? Chcę, aby moje prace poruszały w ludziach czułe struny; chcę wyrażać nimi coś, co jest we mnie. Chcę uwiecznić w nich jakąś myśl albo uczucie,

a w niektórych przypadkach je spotęgować. Życie jest za krótkie i jednocześnie zbyt piękne i ważne, by robić zdjęcia, które mnie nie poruszają. Nie mam czasu, aby zrobić wszystkie zdjęcia, które chciałbym zrobić, po co więc marnować go na te, które uważam za trywialne.

W kontekście krytykowania kogoś stawiam sobie następujące pytania: czy Twoja fotografia mnie porusza? Czy otworzyła mi oczy na coś nowego, odświeżyła wspomnienie, rozbawiła mnie, wzruszyła albo dostałem na jej widok gęsiej skórki? Czy raczej musiałbym się postarać, by znaleźć na jej temat coś miłego do powiedzenia? A może po prostu beznamiętnie przewróciłem stronę w albumie?

Odpowiedzi na te pytania są pomocne, bo z kolei odpowiedź na poprzednio postawione: „Czy zamiar artysty się powiódł?” nie zawsze jest twierdząca. Nie zawsze nam się udaje; prawdziwie udaje się nam zapewne znacznie rzadziej, niż byśmy chcieli. Ale to niekoniecznie musi oznaczać porażkę. Wizja może być prawdziwa, pytania interesujące, temat wartościowy, ale zawiodło wykonanie — może efekt jest mało inspirujący albo zabrakło nam pomysłów. Zadawanie sobie pytania, czy warto coś robić, gdy wciąż jeszcze jesteśmy w wirze pracy, pomaga ocenić, czy warto spróbować jeszcze raz.

Krytyka, jeśli damy jej szansę, pozwala zachować szczerość. Sprawia, że stawiamy pytania, zamiast lgnąć do odpowiedzi, które sądzimy, że znamy, albo które chcielibyśmy usłyszeć. Nie zastąpi ona słuchania własnego głosu; to raczej narzędzie do doskonalenia owego głosu, do dostrzegania słabości i wydostawania się z utartych kolein, z których nie zdawaliśmy sobie sprawy. Dobrze wybrany krytyk może otworzyć nam oczy na nowe możliwości, pomoże dostrzec zalety i pozwoli nam być bardziej szczerzy w kwestii naszych słabości.



Old Delhi, Indie 2009

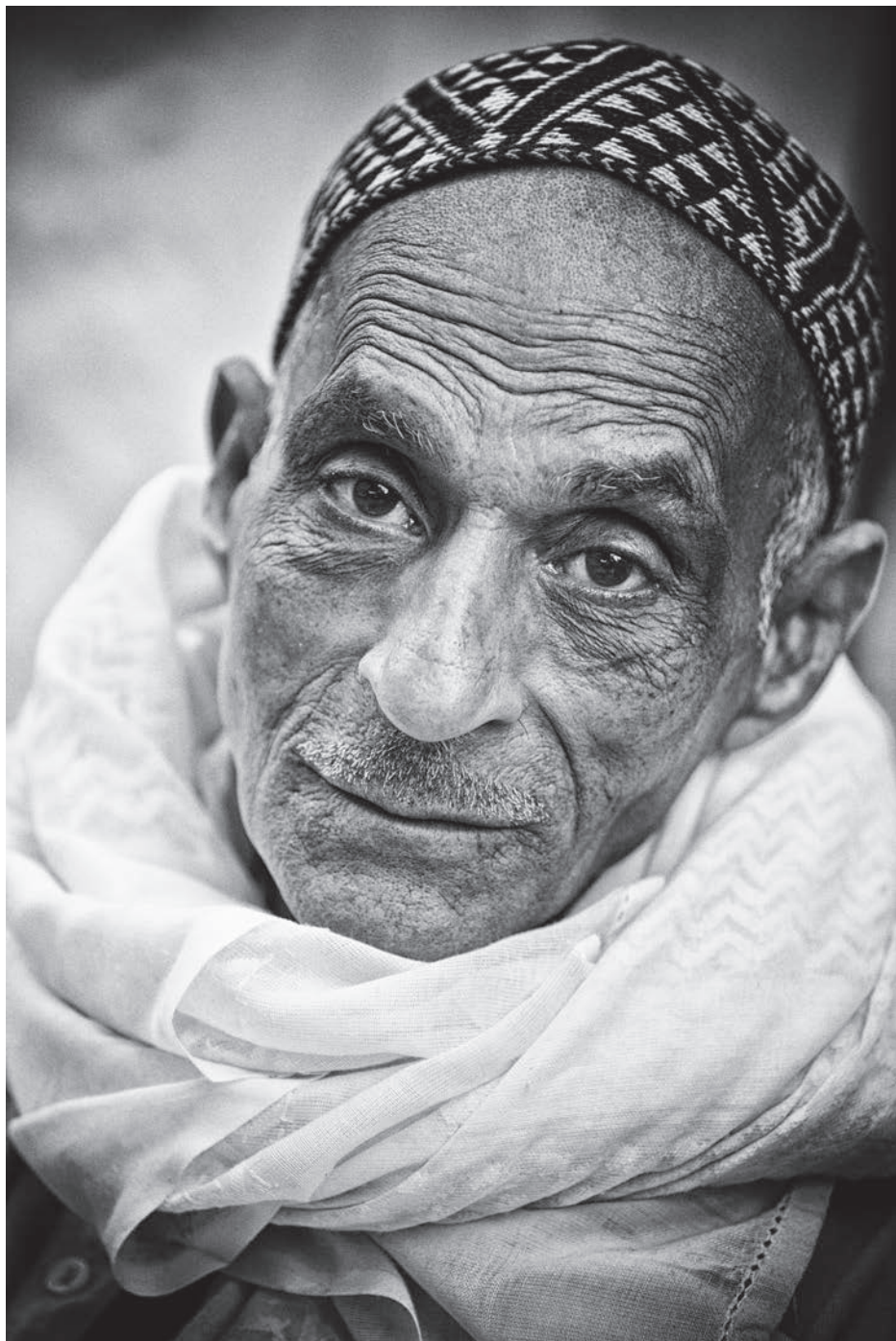
[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)





Kair, Egipt 2009



Kair, Egipt 2009



Kair, Egipt 2009



Pasja jest ważna.
Wprowadza ona
do naszych prac
pewną szczerłość,
skupienie i emocje.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Tchnij pasję w swoje zdjęcia!

Codziennie natrafiamy na ogromne ilości zdjęć — w mediach internetowych, społecznościowych i tradycyjnych. Oglądamy ich setki, a może i tysiące, jednak naszą uwagę przykuwają nieliczne. Co sprawia, że akurat to, a nie inne zdjęcie budzi emocje i porusza wyobraźnię? Z pewnością nie jest to zależne wyłącznie od sprzętu i techniki pracy. Nawet najprostszym aparatem można wykonać fotografię, która podbije serca innych ludzi i zostanie zapamiętana. Zależy to wyłącznie od fotografa, jego wyobraźni, wizji i umiejętności.

Temu zagadnieniu poświęcono eseje zawarte w tej książce. Są to teksty bardzo osobiste, poruszające takie kwestie jak rzemiosło, wizja, proces twórczy, cierpliwość i mistrzostwo. W poszczególnych esejach poza refleksjami autora nad znaczeniem „języka wizualnego”, procesu interpretacji i autentyczności podczas fotografowania znalazły się praktyczne wskazówki dotyczące tej dziedziny sztuki. Tekst został zilustrowany zbiorem przepięknych fotografii. Dzięki tej książce łatwiej osiągniesz cel, jakim jest tworzenie zdjęć, które poruszają czułe struny w sercach odbiorców.

Najciekawsze zagadnienia:

- chwila, czyli decydujący moment
- kreatywność: czym jest, a czym nie jest
- improwizacja, ciekawość, pomysł
- zdjęcie, które opowiada historię
- wyczucie piękna i dążenie do mistrzostwa

Patroni medialni:

fotopolis  **SwiatObrazu.pl**

Helion 	
	helion.pl
	HELION S.A. ul. Kościuszki 1c 44-100 Gliwice tel.: 32 230 98 63 helion@helion.pl

rockynook

ISBN 978-83-289-3456-6



9 788328 934566

Cena: 69,00 zł